Hod I. Nr. 14

CHRYSCIJANSKAJA DUMKA



... „I ŹBIARE SWAJU PŠANICU U HUMNO, A PAŚLEDKI SPALE AHNIOM NIAUHASNYM".

(*Mat. III, 12*)

PAŠTOWAJA SKRYNKA.

Kiernowiču ŭ Stopŭcach. 12 egz. „Chr Dumki" budziem pasyłać, pačynajučy ad sianiašńiaha numaru. Kožny egz. paličym dla was zamiest 30 hrošaŭ — 20 hr., značyć budziecie za kožnyja 12 egz. winawaty nam 2 zł. 40 hr. Z druhich bielaruskich hazet, jakija stała wychodziać u Wilni, najbolej nam wiedamy „Bielaruskaja Krynica" — Ludwisarskaja wul. 1 — 19 i „Sialanskaja Niwa" — Wostrabramskaja wul. 8 — 1.

St. Žukoŭski u St. Waš pieršy list z matarjałam ab ciele Wiał. ajca Fabijana i potym adkrytku z As. my atrymali. Zastasujemsia da Wašaj prosby. Padajcie dakładna Waš ciapierašni adres. Wiedama, što toj baptyst, jaki nie dazwoliŭ Wam hawaryć, zrabiŭ niasłušna. Dobra byłob, kab Wy napisali u hetaj sprawie. 2 zł. 35 hr. ad Was atrymali Mahčymiem zrabić dla Was niekuju palohku.

D. Aniško. Adzin Waš artykuł drukujem, druhi atrymali, dziakujem, pojdzie ŭ nastupny numar.

J. S. u Darewie. probnyja numary pasyłajem. Pašyrajcie našu časopiś i prysyłajcie naležnuju płatu. Zaachwočwajcie inšych da wypiswańnia i pašyrańnia „Chr Dumki"!

Fr Hr. u P. Waš pierakłao z Julius'a Zeyer'a atrymali. Dziakujem. Pry nahodzie skarystajem.

J. M. u D. 2 zł atrymali. Dziakujem. 10 i 11 numary „Chr. Dumki" zahadali wysłać.

K. M. u Lidzie. Wielmi Wam dziakujem za dobraja słowa i za spahadnaść da našaj hazety. Pasyłajem Wam 5 egz. Pašyrajcie! Prysyłajcie padpisku.

Str. u H. Prosbu Wam spoŭnim. Na padadzieny adres wyšlem niekulki numaroŭ.

Atrymali ad Ks M. Š. 50 zł., ad Ks. Z. 10 zł., ad Ks. Y. 10 zł.

Z pryčyny niedachwatu hrašoŭ na naša wydawiectwa, „Chr. D." u miesiacy lipni i žniŭni wyjdzie tolki raz u miesiac.

Duža prosim našych daŭžnikoŭ, a tak-ža i pryjacielaŭ prysłać nam naležnaść, abo dapamohu, kab my, pačynajučy z m. wieraśnia, mahli prystupić da akuratnaha wydawańnia našaj časopisi.

Redakcyja.

CHRYŚCIJANSKAJA DUMKA BIEŁARUSKAJA KATALICKAJA ČASOPIŚ WYCHODZIĆ RAZ U DWA TYDNI.

Padpisnaja cana z pierasyłkaj:

na hod	8 zał.
na paŭhoda	4 „
na 3 mies.	2 „
na 1 „	80 hr.

ABWIESTKI źmiaščajucca tolki na WOKŁADCY.

Kaštujuć:		
Celaja staronka		80 zał.
1/2	„	40 „
1/4	„	20 „
1/8	„	10 „

ASOBNY NUMAR KAŠTUJE 30 hr.

Adras redakcyi i administracyi:

WILNIA, Zawuł. św. Mikałaja Nr. 8, kw. 3 (Wilno, zauł. św. Mikołaja 8 — 3).

Redaktar pryjmaje ad 9 — 12 i ad 5 — 6.

PIERASYŁKA APŁAČANA RYČAŁTAM.

CHRYŚCIJANSKAJA DUMKA

BIEŁARUSKAJA KATALICKAJA ČASOPIŚ.

Wychodzić raz u dwa tydni.

Hod I.	WILNIA, 15 ŽNIŬŃIA, 1928 h.	Nr. 14.

WOŚ IDEJA!...

Pa-za abawiazkam našaha stanu, pa-za pracaju na štodzienny kawałak chleba, kožny z nas maje krychu wolnaha času, jaki nam ludziam, jak istotam razumnym, treba razumna wykarystać.

Ci-ž budzie heta razumna, kali my hety čas, tak darahi, tracim tolki na razryŭki, zabawy, z jakich nia kožny i nie zaŭsiody maje nawat siakoje-takoje zdawoleńnie? A kolki-ž my času marnujemo nawat ŭžo nie na zabawy, a tak prosta prabadziajemsia niawiedama jak, biez nijakaha sensu? I my čujemo ŭ sabie niejkuju pustatu, nudu, tak što, jak toj kaža, nia rady nawat sami saboju, nia tolki što kab nami rad byŭ chtości, kab my kamušci takim swaim žyćciom mahli-b być karysnymi.

Ale bywaje j horš, kali my hety wolny čas marnujemo na toje, što jość hrecham — i to hrecham nia tolki z punktu hledžeńnia relihijnaha, ale jašče z puntku hledžeńnia hodnaści čaławieka, jak takoha, bo takoje marnawańnie času jość paniženniem hetaj hodnaści; my časta wielmi dumajam ab tym, haworyma toje, robim toje, što čaławieka, jak istotu razumnuju, panižaje, što hetu istotu razumnaju plamić.

Tak, naprykład, brydkija mowy — jany stalisia jak-by štodziennaju strawaju, jakoju kormicca sučasnaje hramadzianstwa. I na što, kamu heta patrebna? Chiba tolki tamu, chto choča trucić rod čaławiečy!

A tymčasam jość praca karysnaja i ŭdziačnaja, praca šlachotnaja — heta praca dla idei, i praca heta zapoŭnić tuju pustatu ŭ našym žyćci, jakuju nie adzin z nas mocna adčuwaje.

Jość ideja, pašyreńnie jakoj nia tolki što patrebna, ale prosta nieabchodna dla karyści, dla ščaścia Biełaruskaha Narodu, a nawat nia tolki hetaha apošniaha; bo ŭsio toje što čaławiek robić ci dobraje ci kiepskaje, jak tyja chwali na mory, raschodzicca pa ŭsim świecie.

Staimo pierad faktam pieršaradnaha značeńnia. Mnohamiljonny Narod Biełaruski pieražywaje praces swajho adradžeńnia, jon jak-by zdabywaje prawy hramadzianstwa pamiž druhimi narodami ziamli, jon rwiecca da światła nawuki, da paznańnia praŭdy.

I jak nad małym dziciom my zastanaŭlajemsia i pytajemo siabie, što z jaho budzie ŭ pryšłaści: ci jano budzie paciechaju dla hramadzianstwa ci budzie jaho niaščaściem? Tak sama hledziačy na narod naš Biełaruski, my prychodzim da zastanowy, što z im budzie? Jon-ža musić adradžacca, razwiwacca i žyć, ci chtości hetaha choča ci nia choča. Raz my jość, to musima žyć, a raz musima žyć — musima razwiwacca, adradžacca! I tak hledziačy na hety narod treba zapytacca: što z jaho budzie ŭ pryšłaści, jakoju darohaju jon pojdzie?

Ale zapytajma siabie samych: ci my što-koleču zrabili, ci robima što, kab kirawać narod hety na darohu dobruju?

Biełaruskaje adradžeńnie!

Mament wielmi pawažny! Ważnaja heta chwilina!

O!... Treba nam urešcie zrazumieć i praniacca ważnaściu hetaha mamentu!

Nie! Niama času zajmacca błahimi i drobnymi sprawami, užo nie haworačy ab tym, što nia možna tracić hety čas na hrešnaje žyćcio pierad Boham i ludźmi, bo pierad nami praca wialikaja. **Heta-ž treba kirawać Narod Biełaruski ŭ jaho adradženskim ruchu na darohu dobruju, a hetaju darohaju jość Chrystus.**

„Chrystus jość adzinaju darohaju, adzinaju praŭdaju, adzinym žyćciom. Chto nie pastupaje hetaju darohaju, addalajecca ad praŭdy i nadarma šukaje žyćcia.“ (Marmion)

I tak — nadańnie chryścijanskaha kirunku dla biełaruskaha adradženskaha ruchu — woś ideja, ad pašyreńnia, jakoje zaležyć dabro nia tolki adnaho Biełaruskaha narodu!

D. Aniśko.

„ŽNIWO WIALIKAJE, ALE RABOTNIKAŬ MAŁA, DYK PRASICIE HASPADARA ŽNIWA, KAB WYSŁAŬ RABOTNIKAŬ NA SWAJO ŽNIWO“.

(Mat. IX.37

APOLOHIETYKA Ŭ ADNOSINACH DZIARŽAWY RYMSKAJ DA CHRYŚCIJANSTWA.

IV

Za imperatara Hadryjana (pieršaja paławina II-ha stalećcia) zjaŭlajucca apolohiety chryšćjanskija. Ludzi heta hłyboka wučonyja u rymskaj tahdyšniaj literatury, u hreckaj filozofii pahanskaj, nikatoryja nawat niadaŭna sami nawiernienyja ŭ chryścijanstwa, biarucca ciapier śpiešna za piaro, kab wykazać warožamu świetu pahanskamu ŭsiu biezpadstaŭnaść praśledu nowaj relihii. Nia ŭsie, adznačajem, ichnija piśmy dajšli da našych dzion, a kali dzie-jakija i zachawaliś, dyk, časta iznoŭ nia ŭ poŭnaści, a tolki niejkimi častkami, zaležna ad taho, jak im „zub času“ dazwoliŭ, na skolki ich zniščyć nia zmoh. Zhetul jasna, što i dać poŭnaha abrazu dziejnaści apolohietaŭ siańnia nam niemahčyma. Nia budziem tak-ža tut razhladać padrabiazna źmiestu kožnaj dahetul istnujučaj apolohii, woźmiem tolki adtul adzin, druhi skaz, kab hetym bolš wyjawić ahulnyja linii razwoju nawuki chryścijanskaj i adnačasna hłybiej paćwierdzić toje, ab čym raniej nia raz ŭžo uspaminali, pad jakimi imienna upływami zwonku ŭkładałaś u sabie, dy farmawałaś Apolohietyka Chryścijanskaja.

Miž wydatniejšymi apolohietami spatykajem: Arystida, Atenahara, Justyna (św.), Tertulijana. Klemensa Aleksandryjskaha, Oryhienesa.

Imiony hetyja na pieršy ŭzhlad zdajucca nam niejak wielmi dalokimi, zusim čužymi, mała nawat čuwanymi. Wyhladać mahło-b, što tut zachodzim my ŭ jakujuści nieznanuju krainu, mała cikawuju, niamajučuju ničoha supolnaha z našym žyćciom. I praŭda, kali hladzieć staniem tolki na pawierchniu našaha biahučaha žyćcia chryścijanskaha, jany redka zjaŭlajucca, a niekatoryja mo' i nikoli, adnak heta nia znača, kab jany ŭžo nia mieli i naahuł u historyi nijakaha značeńnia. Tych ludziej, jak pabačym, zasłuha wialikaja wyjaŭlajecca ŭ razwoju nawuki chryścijanskaj i dziela hetaha imi nam zaniacca tut treba.

Prof. Dr. J. Tarasewič.

ZŁO I LAKARSTWA NA JAHO.

(Praciah, hl. Nr. 13 „Chr. D.“)

Učaławiečanaje słowa wyjaŭlaje nam Mahutnaść Božuju.

Kali ŭ nas dziekolečy na wioscy znojdziecca dobry muzyka skrypač, abo dudar, dyk chłopcy ŭžo nie daduć supakoju ŭ praciahu miasajedu. Ciahajuć jaho biednaha pa jhryščach, wiasiellach nia tolki ŭ swajoj wioscy, ale i pa ŭsieńkaj wakolicy. Naturalna za heta jon maječ ad ich pašanu j honar: jany chwalać jaho zdolnaści, jaho moc pabudzić da lohkaha tanca na't miechawataha chłapca abo dziaŭčynu. Nie paškadujuć jany j pa hrošu złažycca na butelku jamu harełki, abo j zapłacić dobra za toje, što nadmuchajecca ŭ dudku, abo smyčom namachajecca.

A ŭziać kažušnika, što dobra ŭmiejeć biełyja j čyrwonyja kažuchi šyć! Z prybyćciem prymarazkaŭ, jak pojdzie jon pa wioskach falwarkach i miastečkach ich rabić, dyk tolki na wialikdzień da chaty wierniecca, kali ŭžo kažuch u sieniach pakidać treba. Na't redka kali na Kalady da chaty prydzie, kab apłatkami padzialicca z radnioju. Za toje jamu ŭsiudy češć, pawaha, dyj kišeń jaho nie pustaja. Usio haworyć ab tym, što jon zdolny krawiec!

A ŭziać jašče stalara, što zdolna robić zedli, stały, kufry, truny! Jamu tolki j žyć na świecie! Ci dzie chto naradziŭsia ci ŭmior, ci ženicca, dyk jon tam užo j majstruje. Na kalady matki, što majucca wydawać zamuž swaje dačuški nosiać jamu harechaŭ, kaŭbas, a na Wialikdzień jajok — tolki kab być u łascy ŭ jaho — tolki kab mieć kufar na čas. Zdolnaja siła machnuć heblam, prytasawać razam doški tworyć stalara ŭ wioscy nia zwyčajnym čaławiekam.

Kali my hladzim na niejkuju wysokuju pryhožuju budoŭlu, to dziwimsia, skolki wialikaści, mastactwa saboju jana wyjaŭlaje, ale ci kožny padumaje ab tych kamieńniach, katoryja niedzie lahli ŭ asnowach, u fundamantach taje budoŭli? Jany tam hłyboka ŭ ziamli schawaŭšyś ad woka ludzkoha spaŭniajuć uściaž swaju pawažnuju rolu, padtrymliwajučy jak raz toje, na što hladzim i z čaho tak dziwimsia. Hetak sama skazać možna i ab uspomnienych apolohietach. Adyjšli jany ŭ hłybokuju prošłaść, u dalokuju chryścijanskuju staradaŭnaść, zdajecca, adžyli swajo ŭ historyi i pierarwali zusim žywuju łučnaść z dalejšym žyćciom chryścijanskim, a tymčasam, jak tyja kamieńni u fundamencie chacia mo' ŭ sabie i niaskładnyja, mała aciesanyja, biez mastackaha wyhladu i formy, adnak stojkija u swajej świordaści dajuć mocnuju aporu dalejšaj budoŭli, tak i apolohiety, ab katorych haworym: chacia jany nia widniejuć na pawierchni našaha žyćcia ani praz asabliŭšuju da ich nabožnaść ciapierašniaha chryścijanstwa, ani adznačajucca swajej systematyčnaściu nawukowaj, ci atšlifoŭkaj swaich paniaćciaŭ, dumak; chacia nia widna ŭ ich jašče taho razhonu nawučnaha i taje pranikliwaści hłybiejšaj, jak heta bačym paśla u druhich wučonych, adnak-ža jany ŭ historyi nie biez zasłuhi, bo jany kinuli ad siabie ŭ asnowy nawuki chryścijanskaj toj ćwiordy materjał, na katorym užo možna było swabodna budawać i razwiwać dalej pačataje. Henyja asnowy ŭ nawucy, byccam toj začatak, zarodak u žyćci arhaničnym: śpierša jon wyhladaje niewialički, ale z časam i ŭ mieru swaich zdolnaściaŭ pryrodnych dachodzić da poŭnaha razrostu. I usia taja daŭniejšaja literatura apolohietaŭ — heta dziciačy jašče peryjad nawuki chryścijanskaj. U wieki nastupnyja jana ŭžo pojdzie dalej swajej ewolucyjnaj darohaj napierad — jak wiasna, jak moładaść, tak tyja pieršyja hady chryścijanstwa.

Źmiest usich apolohijaŭ zaŭsiody bolš-mienš taki: chryścijanie heta nie ateisty (nie biazbožniki), Boh ichni heta nie aby-jaki, ale Boh adziny, praŭdziwy, asabowa istnujučy niezaležna ad świetu (nasuproć politeizmu i panteizmu pahanskamu), što heny Boh pasłaŭ Syna swajhc na ziamlu, kab pakazaŭ dušy ludzkoj wyšejšyja prastory i zasnawaŭ praz Jaho nowuju relihiju i što heta nia wydumka jakaja, a dakazany historyjaj fakt; paśla zlahka dakranajucca składu dohmatyčnaha wiery chryścijanskaj, a ŭ kancy pierachodziać da starany praktyčnaj chryścijanstwa i wykazywajuć, što etyka, abyčajnaść chryścijan, pa skolki jana apirajecca na ichniaj wiery, jość zusim dobraja, pierawyšaje daloka ichniuju najčyściejšuju nawat pahanskuju etyku (stoicyzm), što usie zakidy ab chryścijanskich prastupkach, błahim žyćci — heta adna wydumka, mana, niedarazumleńnie. A zhetul wywad, kab pierastali praśledawać wieru chryścijanskuju, bo hetaki prasled na ničym nieabasnawany robić im chryścijanam — jak ludziam naahuł i jak wiernym hramadzianam dziaržawy rymskaj adnu tolki kryŭdu wialikuju.

Apolohii, chacia najčaściej byli adresawany na imia imperatara, abo inšaj ważnaj asobie ŭ dziaržawie, mieli adnak zaŭsiody charaktar šyrejšy. Heta byli pa našamu skazaŭšy„ adkrytyja piśmy", u katorych apolohiety zwiertaliś da ŭsich hramadzian dziaržawy, jak arystakratyčnych wiarchoŭ, tak i mas narodnych. Da adnych byli skirawany tam wywady bolš filozofičnyja, razumowyja, u druhich-ža znoŭ wyklikali mo'skarej spačućcio, nahladnym sposabam pradstaŭlajučy niaščaście niawinna zasudžanych chryścijan. Apolohiet — heta adwakat mučanikaŭ chryścijanskich pierad apinijaj publičnaj; wykarystowywaje ŭsie mahčymapraŭnyja tytuły, usie psycholohičnyja nastroi dziela abarony padsudnych. Hetaja adnak, jak nazywajem, adwakatura nie mahła trymacca abarony paasobnych tolki ludziej, skora jana pierachodzić u abaronu samoha užo tytułu, samoj wiery i žyćcia chryścijanskaha. Apolohii faktyčna ŭžo baroniać nia stolki chryścijan, skolki zas-

---

Dobra mieć zdolnaha kraŭca, stalara, muzykanta i h. d. Padziŭlajem my ich i karystajemsia imi. Na świecie jość zdalniejšyja, wialikšyja ludzi ad ich. Jość piśmienniki, artysty, wučonyja ludzi. My ich padziulajem: jany wialikija ludzi. My imi karystajemsia: jany dabradziejami ludzkaści.

Jak-by nia zdolny, jak nie wialiki čaławiek byŭ, jahonyja moc i zdolnaści zaŭsiody ahraničanyja, bo jaho istota sama jość ahraničanaj, bo jon Božaje stwareńnie. Dyk jon nijakaje rečy nia možeć zrabić z ničoha. Nia daj muzyku skrypki ŭ ruki, abo smyka, jon nia wywiedzie muzyki, pryhožaj harmonii. Nia daj kraŭcu aŭčyn, dyk jon i kažucha nia zrobić. Ničoha nia wyjdzie j u stalara biaz materjału. A ciž chłopiec, budź jon na't duža zdolny, moža stacca wučonym čaławiekam, abo wializarnym mastakom, kali ty jaho ŭ školu nie pašleš, knižak jamu nia kupiš?

Dyk da stwareńnia čaho koleču, nam treba stolki rečaŭ, stolki pracy pałažyć, nočaŭ nie daspać!

Nia tak dziejecca z Boham. Jon Istota nieahraničanaja. Dyk i dziejnaść Jaho nia znaje hranic, miežaŭ. Jamu nie patrebnyja instrumanty j materjał da stwareńnia. Rečy, abo istoty jahonaja mahutnaść wywieła z ničoha, aniołaŭ, čaławieka, słonca, zorki, ziamlu, mory, akijany — ŭwieś świet. Heta jašče nia ŭsio! Boh ścieraže świet ad upadku ŭ ništožnaść! — Waźmi jajko ŭ ruku! Padniasi ruku ŭ wierch i wypuści jajko z ruki! Jajko dziela swajej ciažkaści padaje na ziamlu, raźbiwajecca. Uwieś świet jość byccam jajko ŭ ruce Boha. Kali-b tolki Božaja ruka wypuściła jaho, dyk i kaniec adrazu nastaŭ-by ŭsim rečam, usim istotam. Jany nia tolka razlacielisia-b na čašci, jak toje jajko, što chlasnuła ab ziemlu, ale ŭ ništožnaść abwiarnulisia-b. Ništožnaść —

tupajucca za samoje chryścijanstwa. Baroniačy maralnaha žyćcia chryścijan apolohiety nia tolki supakojwali šyrejšyja masy narodu, z nastrojem katoraha da chryścijanstwa i wodhałasam urad rymski zaŭsiody ličycca musiŭ, ale staraliś adnačasna zhetul abasnawać praŭdziwaść samoj relihii chryścijanskaj. „Bo z pładoŭ ichnich paznajecie j ich samych."

Staŭlajučy sprawu relihii chryścijanskaj na asnowy nawukowyja, apolohiety jak-by prymušali praciŭnikaŭ swaich pakinuć dahetulašnija falšywyja pazycyi, a zaniać bolš adpawiednaje stanowišča ŭ zmahańni z chryścijanstwam. Pakazalisia adkazy na apolohii chryścijanskija z boku pahanskich piśmiennikaŭ i pačałasia čysta nawukowaja palemika (spor) iz świetam pahanskim. Św. Justyn sporyć z filozafam rymskim Krescentym, Oryhienes z Celsam. Świet rymski hetakim čynam unikaje bolš u nutrany skład wiery chryścijanskaj, pryhladajecca bližej, paznaje tut lepš nowuju relihiju i kali pryznać praŭdziwaść chryścijanstwa sam jašče nia choča, to prynamsia zmahańnie z jahonaha boku kirujecca ŭžo bolšaj świedamaściu, hłybiejšaj udumčywaściu, a heta staŭlała świet pahanski na tuju prostuju darohu, pa katoraj jdučy jon pryhataŭlaŭsia, što raz bolš da pryniaćcia świetłaj, pramiennaj Praŭdy Božaj. Z inšaha znoŭ boku paŭstawała prociŭchryścijanskaja literatura pahanskaja, apirajučysia na tahačasnaj mudraści filozafičnaj dawała apolohietam świežy impuls da lepšaha pahłybieńnia i bolš prystupnaha dla rozumu ludzkoha wyjaśnieńnia ideolohii chryńcijanskaj. I hetak woś pasowywajecca napierad, hetak razwiwajecca Apolohietyka, jak nawuka.

Pisać apolohiju relihii, pisać intelihientnamu, uzhadawanamu na hreckaj filozofii świetu pahanskamu, wymahała, kažam, ad abaroncy wiery chryścijanskaj adpawiednaj wučonaści. I sapraŭdy kožny, jak bačym, apolohiet heta filozaf chryścijanski, filozaf umieła złučajučy pryrodnaje ludzkoje z Božym nadpryrodnym.

Pierš čym prystupić da abarony chryścijanstwa, da praŭdziwaści u im abjaŭleńnia Božaha, treba wyjaśnić i dobra ŭmacawać ustupny punkt samaj *Relihii.* (—Adzin Boh, Jon-ža stwaryciel świetu.—) Hetaha paradku wymahaje sama lohika, hetaha wymahali i zakidy staŭlanyja z boku pahanstwa. Abwiniali chryścijan, što jany naahuł biazbožniki, nia pryznajučyja nijakaj relihii. Na heta św. Justyn (mučanik) adkazwaje ŭ swajej Apolohii: „Nazywajecie wy nas ateistami. Tak pryznajomsia, my sapraŭdy i jośma ateisty, kali jdzie hutarka ab bohstwach wašych pahanskich, u katoryja my nia wierym. Ale zusim nia toje, kali na dumcy majem Boha najpraŭdziwiejšaha, Ajca sprawiadliwaści, świataści i usich inšych cnotaŭ biez damieški jakoj-niebudź słabaści. Chtož-bo tady majučy u haławie rozum moža nazwać atoistami nas, što sławim Stwaryciela, hetaha świetu? Dy my bolš jašče wierym, čym usie wašy filozafy, — my spadziajomsia bolej nad ichniuju nawuku, što kinutaje ŭ ziamlu naša cieła pamioršaje iznoŭ kaliś zyščem, bo my pierakanany, što dla Boha niamaš ničoha niemahčymaha". Swiet pahanski ŭważaŭ hetuju praŭdu, ab uskrašeńni pamioršych za niejkuju fantaziju, a tamu niedawierčywa pahladaŭ i na relihiju chryścijanskuju, dziela taho Justyn, jak filozaf, razumiejučy zaraz-ža dalej i kaža: „Zdajecca, što mahło-b być bolš niaprystupnym wiery, kali-b nam jašče niamajučym cieła ludzkoha chto skazaŭ, što z drobnieńkaha nasieńnia zarodu wyrastuć u nas cieła i kości? A ŭsiož taki hetak stałasia, tak i tut, razsypanaje cieła ludzkoje, kinutaje byccam ziarniatki ŭ ziamlu, z wialeńnia Božaha ŭ praznačanym času paŭstanuć i pryadzienuć niesapsutaść." Ci-ž heta nia lekcyja ab relihii, dadzienaja chryścijanskim apolohietam pahanstwu?

U tym-ža samym tonie hawora i Atenahar: „Ci-ž sprawiadliwa — kaža jon — nakidajecca nam nazowa ateistaŭ, nam, što wyrazna razdzielajem Boha ad materyi... Boh-ža jość niastworany, wiečny, dastupny ŭ paznańni tolki dušy,

heta ich byccam centr ciažkaści. Biaz Božaje pomačy, jany jmknucca tudy naturalna, ŭsio roŭna jak kamień spuščany z hary naturalna jmkniecca, kocicca ŭ dalinu. Świet poŭny istotaŭ, rečaŭ! Jość tam žyćcio, paradak, pryhožaść! Bo tam jość biezhraničnaja mahutnaść Boha, što biazupynna dajeć im žyćcio, pryhožaść, paradak. Dyk pahladzieć tolki na świet treba, kab prakanacca ab Jaho mahutnaści!

U učaławiečańni Syna Božaha jašče bolšuju swaju mahutnaść pakazuje nam Boh, bo złučeńnie dźwiuch naturaŭ, Boskaj i ludzkoj u adnoj Božaj asobie jość najwializarniejšym Božym čynam, jość dla nas hłybokaj tajnicaj.

Dyk čamu šmat chto zachaplajecca stworanaj mahutnaściaj, starajecca ŭsimi siłami karystać z jaje? Ale čamu tak mała ludziej sławiać mahutnaść Boha, tuju mahutnaść, z jakoj usiakaja mahutnaść pływieć byccam z krynicy? Čamu mała chto karystaje z jaje?... —

Krychu razważyŭšy toje, što Boh učaławiečańnia Swajho adzinarodnaha Syna dakanaŭ dziela swajho honaru j sławy, zastanawimsia i nad tym, što Jon zrabiŭ dla čaławieka tym-ža tajničnym aktam.

Hałoŭnaj metaj učaławiečańnia Božaha Syna było wiarnuć čaławieku prawa da nieba. Kab čaławiek nie sahrašyŭ, dyk i ŭčaławiečańnia nia było-b. Bo na što-ž patrebna było-b lakarstwa zdarowamu čaławieku, čaławieku ŭ stanie taje sprawiedliwaści Božaje, na mocy jakoj jon moh być tak ščaśliwym, tak wierna służyć Bohu!

Taki adnak učynak, jak učaławiečańnie Syna Božaha, nia moh ahraničycca adnej metaj. Jon ździejśniŭ swajej wializarnaściaj, swajej mahutnaściaj šmat metaŭ adnosna duchowaha žyćcia j zbaŭleńnia čaławieka.

Čaławiek tak stworany, što dasiahaje nawuku, wieru światuju, cnoty tolki pry pomačy

rozumu našamu, a materyja stworana i paddajecca sapsućciu." — Časam hety zakid pastaŭleny pahanstwam zwiartajuć apolohiety prociŭ jaho-ž samoha. — „Ciapier, o imperatar, piša inšy apolohieta Arystid, my zwierniemsia da sił pryrody i wykažam, sto jany nia jość bohstwam, bo paddajucca źmienam usialakim, bo z nićoha na świet zjawilisia wolaj Boha praŭdziwaha". Henaja pryroda pawinna tolki wiaści nas da Boha, „bo razhladajučy — jak dalej kaža Arystid — ruch usiaho świetu zrazumieŭ ja, što toj, praz katoraha ŭsio kratajecca i zachowywajecca — heta Boh... biez pačatku, wiečny, usiomahutny, ničoha niepatrebujučy dalejšy ad usich źmien i niedachwataŭ..." I tut-ža padaje pryčynu: „bo toj, chto daje ruch, krapčejšym jość ad taho, što kratajecca", a znača, jak-by chacieŭ skazać, što pieršy, a pieršy, ad kaho ŭwieś ruch na świecie zjaŭlajecca, jość wiečnym usiomahutnym, najdaskanalšym — jość Boham.

Jak widzim, apolohiety šyrej nie razwiwajuć swajho arhumentu, adnak čaławieku intelihientnamu kidajuć usiož-taki pawažnyja dumki da razwažańnia, a heta tak-za ŭžo mnoha znača.

(d. b.)

Ks. Dr. J. R.

Nowaja encyklika św. Ajca.

Św. Ajciec Piŭs XI wydaŭ nowuju encykliku pra supolnaje naharodžawańnie Najśw. Sercu Jezusowamu i horača zaklikaje ŭsich wieručych da bolšaha nabaženstwa da Serca Chrystusowaha, a asabliwa da častaha achwiarawańnia hetamu Božamu Sercu siabie samych i ŭwieś rod čaławiečy. Pamiž inšym św. Ajciec tak piša: „Jakoju wialikaju kanieśnaściu jość hetakije naharodžywańni, asabliwa ŭ našych časach zrazumieje kožny, chto wokam i dušoju pahlanie na hety świet, jaki ŭhraz u niepraŭdnaści. Z usich bakoŭ dachodziać da nas wieści i kryk narodaŭ, jakich kniazi i pawadyry paŭstajuć i łučacca proci Boha i Jaho Kaścioła. Bačym, jak u tych krajoch patoptana ŭsiakaje Božaje i ludzkoje prawa, jak burać i ništožać Božyja światyni; jak wyhaniajuć zakońnikaŭ i paświačonych Bohu dziewaŭ z manastyroŭ, źniewažajučy ich i mučačy hoładam i wiaźnicaju; jak adrywajuć hramady nialetnich chłapcoŭ i dziaŭčat ad Kaścioła, ichnaj matki, prymušajučy ich da wyračeńnia Chrystusa, da najhoršaha bluźnierstwa i inšych złačynaŭ; jak celyja narody chryścijanskija, kinutyja na ciažkija sproby, žywuć pad niepierastannaju hroźbaju abo adračysia ad wiery, abo pryniać strašnuju śmierć.

„Ale jašče bolš zasmučajučaj sprawaj jość toje, što nawat siarod wiernych, adkuplenych i abmytych krywioju Niawinnaha Baranka ŭ św. Chroście i ščodra abdaronych łaskaju, znachodzicca stolki ludziej usiakaha pałažeńnia, katoryja ŭ swaim niabywałym niaznańni Božych rečaŭ, zaražany błudnaju nawukaju i zaputany ŭ hrachoŭnyja sietki wiaduć žyćcio daloka ad domu swajho Ajca. Ichniaha žyćcia nie aświečaje światło praŭdziwaj wiery i nie sałodzić nadzieja budučaha ščaścia, ani nie ahrewaje ciapłata lubowi, tak što zdajecca, što jany sapraŭdy astajucca ŭ ciemry i ciani śmierci.

„Aprača hetaha siarod wiernych uzmahajecca što-raz bolej raŭnadušnaść da Kaścielnaj dyscypliny i daŭniašnich paradkaŭ, na katorych apirajecca ŭsio chryścijanskaje žyćcio, katoryja stanowiać ab siamiejnym žyćci i abaraniajuć świataść žanimstwa; całkom jość zaniedbanaje abo źwichnutaje ŭzhadawańnie moładzi; u žyćci j adzieży, asabliwa žanočaj, zabyta chryścijanskaja stydliwaść; što-raz-to bolej wyjaŭlajecca prahawitaść dačasnaha bahaćcia, niaŭmiernaść u šukańni ŭłasnaj karyści, biezahladnaja haniéba za wopleskami ludziej, panižańnie zakonnaj uła-

swaich pačućciaŭ. Prychodzić jon na świet biez nijakaj idei ŭ swajej dušy, byccam papierka, papierka, na jakoj ničoha niama napisanaha. Jon žywie, padrastaje: jahonaje cieła z usimi swaimi pačućciami raźwiwajecca. da jaho darahaja maci haworyć, haworyć i baćka, staršyja braciki i siastrycy: jak siadać da stała śniedać, abiedać, abo wiačerać, dyk tolki z im wiaduć haworku. Jon swaimi dziciačymi pahladami na rečy j istoty ŭsich śmiešyć, wiasialić. Pawodle jaho rozumu niama mahutniejšaha čaławieka ad jaho baćki, što pastawić prociŭ swaich hrudziej bochan chleba byccam wializarnaje koła, razreža jaho na dźwie časci, a paśla začnie šastać adnu z ich na łusty. Dalej, pawodle jaho rozumu, ad jaho matki niama lepčaj asoby nidzie, a tłumačyć jon heta tym, što jana jamu j zacirku padbielić, i kata ad miski jahonaj prahonić i ślozy jamu abatre i na staršych dziaciej pakryčyć, jak skryŭdziać jaho. Adnym słowam, za boki treba trymacca, jak pačnie dzicia raźwiwać i tłumačyć swaju filozofiju. Hod pa hadku prachodzić; stajecca razumniejšym, maje užo niejkija jaśniejšyja idei. Prychodzie ŭrešcie čas, kali jahonyja fizyčnyja siły i jahonyja pačućci da taje stupieni raźwity, što mohuć wykonywać pracu, mohuć być byccam kanałami, pa jakich mohuć płyć idei, wializarnyja idei ŭ jahonuju dušu.

U miežach maralnaha žyćcia j nadpryrodnaha taksama my zdabywajem sabie ŭsio pry pomačy pačućciaŭ. Bo jakžaž mahli-b paznać Boha, Kaścioł Boży jašče na't jak dziecmi byli, kab my nia čuli pryhožych da serca prypadajučych nawuk našaj miłaj, darahoj matki, nawuk u čyścieńkaj zrazumiełaj dla nas biełaruskaj mowie? Abo jak mahli-b my wiedać, što treba być dobrym, lubić Boha j bližniaha, kab nia bačyli, što jana sama była sprawiedliwaj, dobraj, poŭnaj lubowi adnosna Boha i ludziej i kab nia čuli ad jaje nawuk ab cnotach?

Dyk woś praz učaławiečańnie Boh mareć

Z relihijna-kaścielnaha žyćcia.

RYM.

Ajciec św. ab słaŭnym fizyku Al. Volta. U horadzie Como zbudawali pomnik słaŭnamu italjanskamu fizyku Aleksandry Volta. Św. Ajciec dawiedaŭšysia ab hetym wysłaŭ piśmo da tamašniaha arcybiskupa ŭ katorym piša, što Volta wart hetaj češci nia tolki za swaju hłybokuju nawuku i zasłuhi dla čaławiectwa, ale jašče i za toje, što, budučy čaławiekam wielmi wučonym, nie adroksia chryścijanstwa, ale praz usio swajo žyćcio byŭ wiernym i praktykujučym katalikom. Ajciec św., jak byŭšy siabra Lombardzkaha Instytutu Nawukaŭ i Literatury i jak toj, što niekali studyjawaŭ teoryju Volty zahadaŭ arcybiskupu, kab ad Jaho imia daŭ bahasławienstwa ŭsim tym, chto prymaŭ udzieł u adkryćci pomnika wialikaha wučonaha.

Apostalskaja Stalica i Liha narodaŭ. Francuskaja hazeta „Pax" padniała sprawu, čamu Apost. Stalica nie ŭwachodzić u Lihu narodaŭ. Biaručy z praŭnaha boku ništo nie staić na pieraškodzie kab Ap. Stalica naležała da Lihi, bo ŭsie dziaržawy pryznajuć Ap. Stalicy da hetaha poŭnaje prawa. Adnak Ajciec św. Pius XI adkazaŭsia naležać da Lihi dziela niekalkich pryčyn. Na sam pierš paradak miajscoŭ u Lizie narodaŭ zawiedzieny pawodle francuskaj abecedy, značyć Ap. Stalicy wypała-b być niedzie pry kancy pamiž Rumynijaj i San-Salwadar (pa francusku Ap. Stalica zawiecca „Saint Siege"), a na heta Ap. Stalica zhadzicca nia moža. Dalej Liha zajmajecca haloŭna sprawami palityčnymi i ekanamičnymi, katoryja Ap. Stalicu mała abchodziać i nawat mohuć być dla jaje pryčynaj wialikich prykraściaŭ. Urešcie pawodle art. 16 ab ustanowie Lihi narodaŭ, siabry Lihi pawinny parwać znosiny z tej dziaržawaj, jakaja nie paddajecca pastanowam Lihi, što było-b dla Ap. Stalicy časam dawoli trudna, bo ŭ takich wypadkach dziaržawy kirujucca pieradusim palitykaj. Adnaka-ž Ap. Stalica hatowa zaŭsiody supracoŭničać z dziaržawami ŭsiaho świetu nad pašyreńniem miru i zabarony wojnaŭ. Dapuskajuć takuju mahčymaść što Ap. Stalica nawiaža z Lihaj narodaŭ dyplomatyčnyja znosiny, kab mahčy abhawaryć i apracawać supolnyja sprawy.

---

dy, a ŭ kancy niepašana dla Božaha słowa, praz što padkopywajecca sama wiera abo wystaŭlajecca na najbolšuju niebiaspieku.

„Jakby zawiaršeńniem usich hetych nieprawotaŭ jość truśliwaść i sonnaść tych, katoryja za prykładam śpiačych i chawajučychsia wučniaŭ, zachistaŭšysia ŭ wiery, podła pakidajuć Chrysta, kali Jaho prajmaje strach i akružajuć djabalskija słuhi; taksama złość tych, što jak zdradnik Juda, biaz zastanowy i z źniewažeńniem prybližajucca da Stała Chrystowa, a nawat pierachodziać da warožaha łahieru.

„Kali tolki wiernyja razważać usio heta pabožna, to peŭnie-ž ažyŭlonyja luboŭju da cierpiačaha Chrystusa, z bolšaj haračynioju woźmucca da adpakutawańnia za swaje ŭłasnyja i čužyja prawiny, da nawarotu da češci Chrystusawi i da pracy nad wiečnym zbaŭleńniem duš".

Pry kancy św. Ajciec zahadywaje, kab kožny hod na świata Serca Jezusowaha publična admaŭlali pakutnuju malitwu, jakuju jon sam ułažyŭ. Treba i nam praniacca hetymi dumkami św. Ajca, jakija wyražany ŭ jahonaj encyklicy, razważyć ich u swaim sercy i prawodzić u žyćcio.

---

wializarny ŭpłyŭ na našu wieru światuju.

Wiera — što-ž takoje świataja wiera? — Heta jość nadnaturalnala cnota ŭ dušu nam samym Boham na chroście światym uščeplana, pry pomačy jakoj my wierym u Trojcu światuju, ŭwa ŭsie tajnicy Božyja, ŭ starym i nowym Testamentach nam abjaŭlenyja.

Wiera świataja heta jość cnota, što pieranosić nas z krainy rozumu ŭ kraj nieabmylnych praŭdaŭ światych, dzie my ŭžo nia žywiom žyćciom ziamnym, ale žyćciom wiečnym, niabiesnym žyćciom. Tak, cnota światoj wiery ŭwodzić nas u kraj, dzie Boh nia tolki našym Stwarycielem, ale j našym Spasam jość, dzie my pawinny lubić jaho nia tolki jak Ŭładara j Dabradzieja hetaha świetu ale j jak Daŭcu našaha wiečnaha ščaścia ŭ niebie, dzie my dziela miłaści da Jaho pawinny lubić nia tolki swaich baćkoŭ, bratoŭ, siostraŭ, swajakoŭ, pryjacielaŭ, susiedziaŭ, znajomych, dalej, nia tolki swoj narod, ale ŭsie narody, uwieś rod ludzki, tak, lubić ich usich, jak istotaŭ stworanych na padobnaść Światoj Trojcy, jak istotaŭ dziela katorych kroŭ Boha čaławieka była wylita, jak istotaŭ ,z jakimi budziem razam ciešycca ŭ wiečnaj sławie. U tym-ža kraju wiera św. pakazuje nam, što nia tolki my pawinny lubić Boha tady, kali Jon daje nam dobruju skacinku, pasłuchnianyja cnatliwyja dzietki, dobry ŭradžaj, šmat dobrych pryjacielaŭ, spahadliwych susiedziaŭ, ale na't tady lubić, kali nas niaščaście spatykaje, niadola nas ahornie, u haspadarcy nie pašancuje, hrad žyta wybje, złyja ludzi kania ŭkraduć, humno spalać, dzietki wyradkami stanucca.

Nam wiera św. usio heta pakazuje i zahaduje nam wykanać. Bywajuć adnak takija trudnyja chwiliny ŭ našym žyćci, što nawat čaławiek wialikaje, hłybokaje wiery stanowicca maławiernym, kali-b nia było čym uzmacawać jaje...

POLŠČA.

Pawarot da staradaŭnych kaścielnych praktyk. Siańniašniaje kaścielnaje žyćcio wymahaje što-raz-to bolšaj pracy kala ludzkich duš, asabliwa dziaciej i moładzi. U pieršych stahodździach chryścijanstwa ŭ hetaj pracy pamahali žančyny, jakija nawat nasili adumysłowy nazoŭ „dyakanisaŭ". Hodnaść dyakanisy nadawali pry wialikich ceremonijach, jakija nawat časta nazywali „paświačeńniem". Patreby siańniašniaha žyćcia wymahajuć paklikać iznoŭ hetuju ŭstanowu, uciahwajučy žančyny da čynnaj raboty kala dušpastyrstwa i robiačy žančynu pracaŭnicaju ŭ h. zw. świeckim apostalstwie. Na zachadzie takija žančyny ŭžo pracujuć i nazywajucca „parachwijalnymi ŭspamahalnicami". U Paznanščynie ŭžo prabujuć uwodzić hetuju praktyku i z hetaj metaj nawat ładziać u Paznani adumysłowyja kursy, dzie žančyny buduć padhatowywacca da čynnaj pracy ŭ parachwijach.

ZACH. UKRAINA.

Karanacyja wobraza N. Dz. u Sambory. Z pryčyny dwuchsotych uhodkaŭ źjaŭleńnia cudoŭnaha wobraza Maci Božaj u Samborskaj światyni adbudziecca z dazwołu Ap. Stalicy 28 źniŭnia s. h. (u dzień Uśnieńnia Maci Božaj pa st. stylu) karanacyja hetaha cudoŭnaha wobraza. Ukraincy hreka-katalickaha abradu (unijaty) nia majuć jašče ŭkaranawanaha wobraza M. Božaj, zatym hety dzień budzie wialikim relihijnym uzdojmam u ŭkrainskim katalickim hramadzianstwie. Uračystaść pačniecca 25 źniŭnia ŭ subotu i budzie trywać praz 4 dni, na raspačaćcie pryježdžajuć usie ŭkrainskija biskupy, šmat duchawienstwa i zatym akt karanacyi wa ŭschodnim abradzie pradbačycca wielmi ŭračysta.

Pierachod prawasłaŭnych na ŭniju. Hazety padajuć, što 5 lipnia h. h. prawasłaŭnaja parachwija Žabcy, Łuckaha paw. na Wałyni pierašła ŭ uniju.

ČECHASŁAWAČČYNA.

Kursy dla wiadzieńnia kat. akcyi ŭ Čechasławaččynie. Ad 16 da 20 lipnia adbywalisia ŭ Welehradzie instruktarskija kursy dla kat. duchawienstwa ab tym, jak wieści katalickuju akcyju pa parachwijach. Na kursach byli duchoŭniki z Čechii, Morawii i Sławaččyny. Abhaworena kanieśnaść i patrebu abapiorci katalickuju akcyju na świeckich ludziach, katoryja pracawali-b razam z probaščami i pad ich kiraŭnictwam. Mety, da jakich pawinna imknucca katal. akcyja, pastawili takija: katalickija dzieci majuć wučycca ŭ katalickich školach. Ablahčyć dostup katalickaj literatury da katalickich siemjaŭ. Dušpastyrstwa pa parachwijach treba raźciahnuć i na tych, što nia chodziać da kaścioła. Dla padhatoŭki świeckich pracaŭnikoŭ — apostałaŭ pastanoŭlena naładžywać čaściej adumysłowyja rekalekcyi, dzie jak-by na duchoŭnych kursach, ludzi nawučalisia-b i padhatowywalisia-b da pryšłaj swajej akcyi. Wialikuju ŭwahu źwiarnuli tak-ža na raźwićcio i pašyreńnie katalickaj presy, jakaja maje siahońnia takoje wialikaje značeńnie ŭ štodziennym žyćci. Taksama pryznali patrebu złučeńnia pa parachwijach dziejnaści kaścielnaj, dabradziejnaj, školnaj i hramadzkaj praz uwodžeńnie pa ŭsich parachwijach parachwijalnych rad. Jak bačym duchawienstwa što-raz-to bolej zwaračwajecca i zaklikaje da supracoŭnictwa na niwie Božaj świeckich ludziej.

FRANCYJA.

Pratest francuskich piśmieńnikaŭ. Katalickija piśmienniki ŭ Francyi apublikawali pratest praciŭ relihijnaha praśledu ŭ Meksysy. Pratest paklikajecca na adozwu Ajca św. Piusa XI da ŭsiaho cywilizawanaha świetu ŭ hetaj sprawie. U tej adozwie Ajciec św. nazwaŭ meksykanski praśled najhoršym z usich praśledaŭ, jakija kalikoleč Kaścioł musiŭ pieranasić. Pratest francuskich piśmieńnikaŭ pryzywaje piśmieńnikaŭ usia-

---

Biare ŭ ruki, adčyniaje Ewanhieliju światuju, dziejańniaŭ Apostalskich ... čytaje... Heta-ž Praŭda. Jaje skazaŭ jaho Brat-Boh-Čaławiek, Toj što wiartaŭ zrok ślapym, słuch hłuchim, žyćcio ŭmioršym, Toj što wietram i buram zahadwaŭ uspakoicca, Toj, pry skanańniu katoraha ŭsia pryroda ŭzburyłasia: ziamla zatrasłaśia, sonca świacić pierastała, niabosčyki da žyćcia wiarnulisia... jany ŭsie zapratastawali praciŭ ŭkryžawańnia Taho, što bolš troch dziesiatkaŭ hadoŭ tolki wučyŭ ludziej praŭdy, tolki rabiŭ jamu dabro, jany ŭsie zaświedčyli, što nie čaławiek skazaŭ, ale Boh — čaławiek. Ale-ž tuju Praŭdu skazaŭ Toj samy katory ŭmior i paśla troch dzion da žyćcia wiarnuŭsia, jznoŭ staŭsia bratam biazdolnaha čaławieka, Toj samy, što kab pieradać swaju Praŭdu dla swaich bratoŭ uwa ŭsiej swajej celaści j čystacie, zasnawaŭ Kaścioł światy, daŭ jamu da pierachawańnia jaje i dziela hetajež mety daŭ jamu dar — nieabmylnaści ŭ asobie światoha Piotry j jaho naślednikaŭ,.. *„Ty jošć Piotra, a na henaj skale zbuduju moj Kaścioł i bramy piekła nie pieramohuć jaho"*, ab čym jasna świedčyć historyja tahož Kaścioła, Kaścioła, što suproć swaich worahaŭ, suproć swaich dziaciej, što stalisia wyradkami, stajaŭ jak mur u praciahu stolki wiakoŭ, j ciapier staić i stajać budzie da kanca świetu. Dyk čytajučy knižku žyćcia, knižku Praŭdy j hetak razwažajučy ab swaim Bracie, Bohu-Čaławieku, časam nawat chistajučysia ŭ Wiery światoj, čaławiek, krepnieć na siłach ! nareščie... kliča z usiej mahutnaściaj swajej zbalełaj dušoj, rašuča kliča: umru, a Wiery światoj ŭ dušy majej nie zhašu.

„CHTO LUBIĆ SWAJU DUŠU, TOJ JAJE ZAHUBIĆ, A CHTO NIENAWIDZIĆ DUŠU SWAJU NA HETYM ŚWIECIE, TOJ ŹBIERAŽE JAJE NA ŽYĆCIO WIEČNAJE".

(Jan. XII.25)

ho świetu, biez rožnicy relihii, mowy, narodnaści, wiery ci niawiery, kab dałučylisia da ichnaha pratestu i padali swoj hołas u abaronie mučanych meksykanskich katalikoŭ. Pry kancy swajho pratestu francuskija piśmieńniki hetak pišuć: „wyražajem swaju bratniuju spahadnaść praśledwanym katalikom Meksyki i hołasna kličam pierad usim świetam pamahčy im, bo ich sprawa jość sprawaj całaha čaławiectwa".

Miedalik Chrystusa-Rabotnika. Spadziajučysia i čakajučy skoraha ahałošańnia świata Chrystusa-Rabotnika, ab jakim užo zdaŭnych dumajuć wyšejšyja kaścielnyja kruhi, u Francyi wybili ŭžo adumysłowyja miedaliki, z adbićciom asoby Chrystusa, pracujučaha pry warštacie.

BAWARYJA.

U abaronie świat i światočnaha adpačynku wystupiŭ bawarski ŭrad zabaraniajučy ŭ niadzielnyja dni pracy ŭ handli i pramyśle. Ale aproč zabarony pracy ŭ handli i pramyśle bawarski ŭrad źwiarnuŭ jašče ŭwahu na sport, bo spartowyja zabawy časam bolej adciahiwajuć ludziej, asabliwa moładź, ad služby Božaj, čym admykańnie ŭ niadzielu kramaŭ. Užo ŭwajšło ŭ prywyčku, što rožnyja spartowyja pierahonki, himnastyčnyja ihry, zborki i h. d. arhanizujucca jakraz u tym čacie, kali adbywajecca pa kaściołach nabaženstwa. Takim paradkam moładž i hladzielniki nia majuć mahčymaści pabyć u kaściele i wysłuchać Imšy św., bo śpiašajucca nawat z wielmi dalokich staron na himnastyčnaje pole, kab pabyć na spartowym ihryščy. Woś-ža bawarski ŭrad wydaŭ 2 lipnia s. h. rasparadźeńnie, kab kožnaje takoje ihryšča, kali jano arhanizujecca ŭ raniašnich hadzinach, u jakich adpraŭlajecca pa kaściołach nabaženstwa, mieła dazwoł ad uładaŭ.

Nia škodziła-b i ŭ nas niešta padobnaje zrabić, bo časta ludzi paminajuć światyniu Božuju, śpiašajučy na niejkaje, niby spartowaje ihryšča abo zborku.

NARWEHIJA.

Narweski wučony ab swaim pierachodzie na katalictwa. Prafesar Eskeland atrymaŭ niadaŭna ad swajho ŭradu wysokuju dziaržaŭnuju adznaku za swaje pracy i zasłuhi na nawukowym poli i pry betaj nahodzie skazaŭ miž inšym i ab tym, što jaho prymusiła stacca katalikom. „Adneju z pryčyn, dziela katoraj i ja staŭ katalikom było toje, što ja nia moh dalej astawacca ŭ protestantyzmie, dzie z asoby Chrystusa robiać pradmiet dyskusijaŭ i sprečak. Ja šukaju ŭ kaściele supakoju. Ja znajšoŭ tolki adzin Kaścioł na ziamli, katory daje mnie hety supakoj, a hety kaścioł istnuje ad 1900 hadoŭ. U hetym kaściele nie dysputujuć.—Druhoju pryčynaju majej pastanowy było toje, što ja nia moh abyjścisia biaz Tajemstwa, dziakujučy jakomu ja atrymowywaju adpuščeńnie hrachoŭ.

KITAJ.

Nowyja prawiły dla prywatnych škołaŭ jak świeckich tak i zakonnych wydaŭ kitajski paŭdniowy ŭrad u Nankinie. Hetyja prawiły, choć nie zdawalniajuć zusim katalickich pažadańniaŭ, adnak jany jość šmat lepšyja za tyja, katoryja byli wydany daŭniej, na pačatku rewalucyjnaha zmahańnia za aswabadžeńnie Kitaju. Najważniejšymi punktami ŭ hetych prawiłach budzie: art. 1 — jaki pryznaje katalickim škołam usie prawy inšych prywatnych škołaŭ i daje prawa „publičnaści"; art. 8 — jaki choć i nie zahadywaje, ale nie zabaraniaje nawučać relihii ŭ škołach. A heta ŭžo wialiki postup u žyćci kitajskich katalikoŭ.

INDOKITAJ.

Na poŭdni ad Kitaju lažyć kraina, jakaja zawiecca Indokitaj. Jana znachodzicca pad uładaj francuzaŭ, jakija choć u siabie ŭ Francyi cisnuli katalikoŭ, adnak spahadali j spahadajuć im za hranicami swaje eŭropejskaje baćkaŭščyny. Woś ža ŭ hetym Indokitai adbyŭsia sioleta wiasnoju pieršy Eŭcharystyčny kanhres na jaki źjechałasia kala 120 tysiač narodu. Pracesija jšła praz dźwie mili pry ŭdziele dziesiatkaŭ tysiač narodu i mnostwa duchawienstwa. Kala 50 tysiač narodu prystupiła da kamunii św., a lik spawiadajučych kapłanaŭ u 59 spawiadnicach nia moh sprawicca z natoŭpam narodu, žadajučaho razhrašeńnia. Bajučysia jakoha niaščaścia na hety raz była zabaroniena strelanina z rušnicaŭ, jakuju nadta lubiać tamašnija žychary, kab pakazać swaju radaść, a kali pranosili Najśw. Sakrament u pracesii, dyk wierny narod horača i z wialikaj nabožnaściaj witaŭ wopleskami ŭ dałoni swajho ŭkrytaha Boha i Zbaŭcu. Jak bačym, što kraj, to abyčaj. U nas padajuć na kaleni, a tam witajuć wopleskami! Pry hetym u pracesii pryjmało ŭdzieł niekulki arkiestraŭ. Indokitaj ličyć na 18 miljonaŭ swajho nasielnictwa kala paŭtara miljona katalikoŭ. Niwodzien kraj u Azii, aproč Filipinskich wyspaŭ nia moža pachwalicca takim wialikim pracentam katalickaj ludnaści.

ZŁUČ. STANY AMERYKI.

U złuč. Stanach paŭnočnaj Ameryki pawodle ŭradawaj statystyki naličwajecca 19.639.049 katalikoŭ. U praciahu minułaha hodu lik katalikoŭ pa bolšyŭsia na 205.753. Kataliki majuć u Amerycy 18.293 światyniaŭ Božych i 136 duchoŭnych seminaryjaŭ, katalickaha duchawienstwa jość 25.773 asoby, z čaho jość 4 kardynały, 13 arcybiskupaŭ i 96 biskupaŭ. U duchoŭnych seminaryjach wučycca 14.432 wučni, jakija dumajuć paświacić siabie pracy na niwie Božaj.

Redaktar-Wydawiec Ks. ADAM STANKIEWIČ.
Z dazwołu J. E. Wilenskaha Katalickaha Arcybiskupa-Mitrapalita.
Biełaruskaja Drukarnia im. Fr. Skaryny, Wilnia, Ludwisarskaja wul. 1.

Adusiul i ab usim patrochu.

Ludzi iduć da miru. Niadaŭna amerykanski sekretar da zahraničnych spraŭ Kellog zwiarnuŭsia da usich bolšych dziaržawaŭ z prapanowaj padpisać umowu, pawodle katoraj wajna, jak sposab razwiazać sprečki pamiž dziaržawami, maje być zabaronieny i ŭsie sprečki pawinny być ułahodžany mirnym sposabam. Usie dziaržawy na hetu prapanowu adhuknulisia prychilna, tak što jość nadzieja, što padpisańnie hetaj umowy — ŭžo sprawa niedalokaj budučyni. Nawat Sawiety, da katorych Kellog nie skirawaŭ swojej prapazycyi, wyražali swaju hatoŭnaść padpisać hetuju ŭmowu, a sawiecki kamisar zahraničnych spraŭ Čyčeryn až aburaŭsia, čamu heta da Sawietaŭ nia była prysłana amerykanskaja prapazycyja. Dyk jość nadzieja, što wojny prynamsia na niejki čas stanuć zabaronienymi. I słušna, bo nadta-ž usim dakučyli i sprawiadliwaści nie dali.

U Meksycy niejki čaławiek u časie bankietu zabiŭ nowawybranaha prezydenta Obregona. Zabojcu tut-ža aryštawali. Chto jon taki, z jakoj metaj zabiŭ prezydenta, pakul-što nie dajšli. Spačatku hazety pisali, što heta była pomsta katalikoŭ za prašled ichnaj relihii, bo Obregon byŭ takim samym zaŭziatym woraham chryścijanstwa, jak i Kales, ale ciapier pišuć užo inakš. Kažuć, što zabili Obregona adzinki z uradawych kruhoŭ, a inšyja dyk prosta haworać, što da zabojstwa pryčyniŭsia sam Kales, jakomu chaciełasia być dalej prezydentam... Sledztwa ŭ hetaj sprawie wiadziecca wielmi pamału i aściarožna, musić, kab nia wykryć taho, kaho nia treba. Načalnik palicyi ŭ Meksycy zajawiŭ, što jon ničoha nia moža zrabić, bo maje źwiazanyja ruki... Ciapier chodziać čutki, što Obregona zabili pawadyry rabotnickich i kamunistyčnych kruhoŭ, da jakich jość wielmi blizki sam prezydent Kales. Cikaŭna jašče i toje, što jak čuwać zabity prez Obregon mieŭ pahadzicca z Katalickim Kaściołam i što nawat užo wioŭ pierahawory i byŭ bliski da ščaśliwaha ich zakančeńnia. Usie hetyja wiestki dajuć mnoha materjału, kab sudzić ab twch niemahčymych adnosinach, jakija zawialisia ŭ hetym niaščasnym krai.

Biełaruskaja presa na Usiaświetnaj wystaŭcy ŭ Kalonii (Niamieččynie) zaniała takža swajo pačesnaje miejsca. Palaki ŭ swaim pawialonie pamiaścili i našy hazety, Sawiety taksama. Polšča wystawiła ŭsie swaje polskija časopisi ŭ liku 1674, ukrainskich pamiaścili 84 (daloka nia ŭsie!) biełaruskich — 26, rasiejskich — 12, litoŭskich — 6 (nia ŭsie!). Takim paradkam i naša biełaruskaja presa znajšłasia pierad wačami ŭsiaho świetu.

Nawarot da relihii. Pamioršy 17.VII. s. h. wiedamy italjanski palityk i mnohaletni pawadyr i staršynia liberalnaha ŭradu Giovani Giollitti, pierad śmierciaj nawiarnuŭsia, pahadziŭsia z Kaściołam i pryniaŭ św. Sakramenty. U apošnich słowach swajho žyćcia jon dziakawaŭ Ajcu św. za prysłanaje jamu Apostalskaje bahasławienstwa.

Śmierć St. Radziča. Pawadyr charwackaj sialanskaj partyi St. Radzič, jaki amal nia loh ad kuli ŭ skupščynie i jaki ŭžo byŭ wylečyŭsia ad ran, niadaŭna ciažka zachwareŭ na zapaleńnie lohkich i pamior. Wa ŭsiej Charwacyi wialikaja narodnaja žałoba. Kab supakoić kraj karol Juhasławianski Aleksandar paklikaŭ na stanowišča staršyni Rady ministraŭ katalickaha ksiandza dr. Korošeca.

Katalickija ksiandzy na wysokich stanowiščach. Aprača wyznačanaha niadaŭna na staršyniu Rady ministraŭ u Juhasławii ks. dr. Korošeca, widzim na takich-ža stanowiščach jašče ks. Seipela, kanclera (staršyniu Rady ministraŭ) u Aŭstryi; ks. Šrameka, ministara ŭ Čechasławakii i ks. Braŭna, ministra pybličnych rabot i hramadzkaj apieki. Wyznačeńnie na takija wysokija stanowiščy adzinak z katalickaha duchawienstwa świedčyć ad wialikim dawieryi da jaho sa starany hramadzianstwa. Cikawa tolki, što niekatoryja hazety niejak zabylisia ŭspomnić, što Karošec jość katalickim ksiandzom, a tolki astawili pry im tytuł doktara.

Polskija latuny Idzikoŭski i Kubala, što wybralisia lacieć u Ameryku, zabłudzili nad moram, pry hetym papsułasia ŭ ich niešta ŭ mašynie, dyk pawiarnuli nazad u Eŭropu, ale nie dalacieli i zwalilisia razam z aeraplanam kala bierahoŭ Partuhalii ŭ mora. Na ščaście płyŭ tudoju niamiecki parachod „Samos" jaki padabraŭ ich z mora i zawioz u partuhalski port, ciahnučy za saboju j ichny aeraplan.

Z Mandžuryi pryjšli wiestki, što tamašni dyktatar Čang-Tso-Lin pamior ad ran jakija jon atrymaŭ pry ražbićci ciahnika ŭ časie jaho adstupleńnia z Pekinu. Miejsca jaho zaniaŭ jahony syn, jaki byccam rychtujecca za nahaworam Japonii da wajny z Paŭdzionnym Kitajem.

Sawiety kuplajuć chleb. Usie zahraničnyja i krajowyja hazety pišuć, što Sawiety kuplajuć šmat chleba zahranicaj. Usie wielmi ździŭlany hetaj kupłaj i nia mohuć zrazumieć, jak heta abšyrnaja ziemlarobskaja Rasieja prymušana kuplać chleb. Heta wyhladaje tak, jak-by niechta, majučy studniu, kuplaŭ wadu, kab była ŭ studni wada! Anhielskaja hazeta „Times" pawiedamlaje, što Sawiety nie pierastajuć kuplać zboža jak u Eŭropie, tak u paŭnočnaj i paŭdniowaj Amerycy, bo bajacca ŭ siabie wialikaha hoładu, jaki pahražaje ŭsiej krainie z pryčyny słaboha sioletniaha ŭradžaju i kiepskaj kamunistyčnaj haspadarki.

KALENDARYK.

Dni	N. styl	St. styl	Rymska - katal.	Hreka - katal.
S.	15	2	Uniebaŭziać. N. Dz M.	Ściapana
Č.	16	3	Joachima	Isaaka
P.	17	4	Jacka W.	7 Mał. u Efezie
S.	18	5	Haleny	Jaŭsihnieja
N.	19	6	† 12 pa Siom. Ludwika	Pieramianieńnie J. Chr.
P.	20	7	Bernarda op.	Dametija i Passiwa
A.	21	8	Joanny	Emiljana
S.	22	9	Cimachwieja	Macieja op.
Č.	2[illegible]	10	Pilipa	Łaŭryna muč
P.	24	11	Baŭtramieja	Jeŭpla muč.
S.	25	12	Ludwika kar.	Focija
N.	26	13	†13 pa S. M. B. Čanst.	Maksima
P.	27	14	Jazepa Kalas. w.	Micheja
A.	28	15	Aŭhustyna	Uspleńnie N. Dz. M.
S.	29	16	Śćiaćcie sw. Jana Chr.	Joachima
Č.	30	17	Rožy Lim.	Mirona muč.
P.	31	18	Rajmunda	Chlora i Łaŭry
S.	1	19	Branisławy	Andreja
N	2	20	† 14 pa Siom. Ściapana	Samuiła
P.	3	21	Symona	Chwadzieja ap.
A.	4	22	Razali	Ahatonika
S.	5	23	Łaŭryna, Justyna	Łuppa muč.
Č.	6	24	Zachara	Jeŭcichija św. muč.
P.	7	25	Bł. Melchiora	Cita ap.
S.	8	26	Naradž. Dziewy Maryi	Adryjana
N.	9	27	† 15 pa S Piotry Klaw.	Pimiena Wial.
P.	10	28	Mikałaja z Tolentynu	Majsieja
A.	11	29	Piotry i Jacka m.	Sciaćcie haławy Jana [Chryśc.

Chronika.

Zjezd polskich biskupaŭ u Čenstachowie. Sialetni zjezd biskupaŭ adbyŭsia 26 i 27 lipnia i byŭ paświačony niekatorym sprawam relihijnaha i administracyjnaha žyćcia kaścioła ŭ polščy. Abhaworana takža sprawa bolšaha pašyreńnia ŭ polščy misyjnaj idei Na zjeździe byŭ prysutny Nuncyjuš Apost. Pasadu u Waršawie Arcyb. Marmaggi.

Zwalnieńnie z wastrohu ks. W. Hadleŭskaha. Na padstawie amnestyi zwolniany z Makatoŭskaha wastrohu biełaruski dziejač ks. W. Hadleŭski i 15 lipnia siol. hodu pryjechaŭ u Wilniu, dzie jaho ŭračysta spatkała biełaruskaje hramadzianstwa. Ks. W. Hadleŭski prasiadzieŭ u Makatoŭskim wastrozie kała paŭtara hodu. Rasparadžeńniem Wilenskaha Arcybiskupa z dn. 10 VIII. Ks Hadleŭski naznačany na prafekta ŭ liceach p.p. Wizytak i p.p. Benedyktynak i kapełanam u kaplicu św. Jozefa pry Oftalmičnym (wočnym) špitali ŭ Wilni.

Žart.

Synok dochtara.

Niańka — Hawaryŭ užo paciery?
Synok — Hawaryŭ.
Niańka — A prasiŭ u kancy zdaroŭja dla mamy.
Synok — Prasiŭ.
Niańka — A dla taty?
Synok — Dla taty taksama.
Niańka — I dla ŭsich?
Synok — O nie, bo tady tata nia mieŭ-by čaho rabić.

Prysyłajcie padpisku a tak-ža i adrasy na probnyja numary „Chr. Dumki!“